

Nowa podstawa programowa z historii 2018

KRZYSZTOF STYCZYNSKI

Nowa podstawa programowa z historii 2018

30 stycznia minister edukacji narodowej – Anna Zalewska podpisała rozporządzenie z podstawą programową kształcenia ogólnego dla liceum ogólnokształcącego w nowej formule, która wejdzie w życie od roku szkolnego 2019-2020.

Według tej koncepcji uczeń liceum ogólnokształcącego będzie realizował nauczanie historii w zakresie podstawowym przez cztery lata w wymiarze 2 godzin tygodniowo. W zakresie rozszerzonym zależęć to będzie od sprofilowania klas. Na przedmioty w zakresie rozszerzonym władze szkoły mają 22 godziny w cyklu (4 w klasie pierwszej, w drugiej 5, w trzeciej 7 i w czwartej 6).

Zatem, ile godzin nauczyciel dostanie do dyspozycji, zależęć będzie od planu dydaktycznego szkoły. W podstawie zostały określone treści nauczania i wymagania szczegółowe z historii stawiane nauczycielom i uczniom w procesie kształcenia. Całość zawarta jest w 59 działach tematycznych. Nauczyciel dostaje do dyspozycji tabelaryczne zestawienie treści podstawowych i rozszerzonych. Obejmują one całość historii powszechnej i historii Polski od pradziejów do XXI wieku. Są to treści, z którymi uczeń musi się zapoznać, aby uzyskać pozytywną ocenę, natomiast w zakresie rozszerzonym, aby móc zdać z powodzeniem egzamin maturalny. Podział chronologiczny obejmuje w klasie pierwszej dzieje starożytne i średniowiecze, w klasie drugiej do roku 1815, w klasie trzeciej do 1939, natomiast pozostała część w klasie czwartej. Taki układ pozwala nauczycielowi w miarę swobodnie zrealizować program. Jednak podstawa wskazuje jednoznacznie, jakie treści szczegółowe musi zrealizować, aby w przyszłości dać szansę swoim uczniom na zdanie matury.

Analiza sformułowań zapisów poszczególnych zagadnień jest w zasadzie komunikatywna i powszechnie stosowana przez nauczycieli. Niektóre zapisy jednak zmuszają do zastanowienia nad tym, co legło u podstaw takiej konstrukcji.

W dziale XLVIII w punkcie 7. znajduje się zapis: „wyjaśnia i omawia sposoby upamiętniania zbrodni obu okupantów oraz heroizm Polaków na przykładzie: (a) Muzeum Powstania Warszawskiego, (b) Państwowego Muzeum Auschwitz-Birkenau w Oświęcimiu,

(c) Polskiego Cmentarza Wojennego w Katyniu”. W tych miejscach upamiętnieni są nie tylko

Polacy, ale także inni obywatele Rzeczypospolitej, więc może lepszą formą byłoby stosowanie jednolitej terminologii „społeczeństwo polskie”, biorąc pod uwagę strukturę społeczną II RP. Tym bardziej, że w dziale XLIX w punkcie 5. jest zapis: charakteryzuje postawy społeczeństwa polskiego i społeczności międzynarodowej wobec Holokaustu, z uwzględnieniem „sprawiedliwych”, na

„przykładzie...”, podczas gdy punkt 4. został ujęty w sposób następujący:
„opisuje postawy ludności żydowskiej wobec Holokaustu, z uwzględnieniem
powstania w getcie warszawskim”. Taki układ i rozbijanie terminologii mogą
budzić zastrzeżenia co do celów takiego zabiegu.

Przed nauczycielami stoi ponowne zadanie tworzenia tysięcy nowych dokumentów,
aby zadbać o spełnienie wymogów biurokratycznych. Rodzice dostaną zadanie
kupna nowych podręczników i innych pomocy, które szkoła uzna za potrzebne...
Szkoła natomiast musi się dostosować..., a jak to zrobi wobec permanentnego
niedoinwestowania?

A kogo to obchodzi?

Korekta językowa: Anna Bartoś